

Magdalena Józwik*
WT UŚ, Katowice

HERMENEUTYKA PODSTAWOWYCH POJĘĆ CHRYSTOLOGICZNYCH W TEOLOGII HANSA URSA VON BALTHASARA

Chrystologia Hansa Ursa von Balthasara wydaje się niezrozumiała bez wnikliwej analizy kluczowych dla niej pojęć, do których należą: misja, posłuszeństwo, *kenosis*, *universale concretum*. Tylko dzięki przyjrzeniu się misji Jezusa Chrystusa oraz Jego bezwzględnemu posłuszeństwu wydaje się możliwe rozpoznanie w Nim prawdziwego Syna Ojca. Porzucenie postaci Bożej (Flp 2,7), wejście w doświadczenie kenozy, pokazuje radykalizm oddania się woli Posyłającego oraz poddanie działaniu Ducha. Tym samym tajemnica Jezusa Chrystusa staje się niemożliwa do opowiedzenia bez odniesienia do *Misterium Trinitas*, a także bez uwzględnienia wydarzenia Paschy. Ostatecznie jednak dopiero kategoria chrystologiczna, jaką jest *universale concretum*, pozwala zobaczyć, że „prawdziwie Ten był Synem Bożym” (Mt 27,54).

Wydarzenie Jezusa Chrystusa permanentnie stanowi misterium, które pokolenia teologów niestrudzenie starają się opowiedzieć współczesnemu sobie światu. Wśród nich dorobek teologiczny Hansa Ursa von Balthasara to głos wymagający szczególnej uwagi, jak również niemałego wysiłku. Zapewne powodem pojawiających się trudności w studiowaniu myśli Balthasara może być bogate wykorzystanie przez niego, oprócz źródeł teologicznych, także dorobku filozofii oraz literatury. Oparta na głębokich podstawach biblijnych i patrystycznych z uwzględnieniem różnorodnych kontekstów kulturowych, myśli szwajcarskiego teologa można uznać za oryginalniejszy głos w teologii XX wieku. Niezpodstawna zatem wydaje się opinia jednego z przyjaciół Balthasara, który nazwał go „najbardziej wykształconym człowiekiem dwudziestego wieku”¹.

* Magdalena Józwik – absolwentka teologii na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, obecnie na tymże Wydziale doktorantka II roku w Zakładzie Teologii Dogmatycznej oraz referent Sekretariatu II Synodu Archidiecezji Katowickiej; e-mail: magdalena.jozwik22@gmail.com.

¹ H. de Lubac, *Świadek Chrystusa w Kościele*, tłum. L. Balter, „Communio” 48(1988), nr 6, s. 10.

Niniejszy artykuł stanie się próbą przybliżenia (jak się wydaje) kluczowych pojęć obecnych w refleksji chrystologicznej Hansa Ursa von Balthasara, do których przede wszystkim należą: misja, posłuszeństwo, *kenosis* oraz *universale concretum*. Nie sposób wydarzenie Jezusa Chrystusa oderwać od *Mysterium Paschalis et Trinitatis*, stąd wspomniane kategorie chrystologiczne zostaną ukazane w perspektywie zarówno paschalnej, jak i trynitarniej.

MISJA

W Balthasarowej teologii kategoria misji jest kluczem hermeneutycznym, bez którego nie można zrozumieć jego chrystologii. Szwajcarski teolog, definiując pojęcie misji, wskazuje w sposób najbardziej ogólny, że musi ona być czymś danym komuś od kogoś, a przy tym obejmującym całe jestestwo przyjmującego². Nadane posłannictwo jest więc rzeczywistością dynamiczną, której nie należy kontemplować, lecz pełnić³, gdyż stanowi ono element konstytuujący osobę, ukazując tożsamość osoby i misji, przez co o Chrystusie można powiedzieć: „On jest posłannictwem Ojca”⁴.

Głębia wspomnianej tożsamości sięga tak daleko, że Balthasar nie boi się mówić o Chrystusie jako o „zadaniu”, któremu podporządkowują się wszystkie wymiary jego egzystencji⁵. Nie jest to jednak statyczne zharmonizowanie pomiędzy bosko-ludzką naturą Posłanego, ale „dramatyczna struktura”, mająca przejawy we „wszystkich aspektach Jego bytu, działania i zachowania”. W idei Boga Chrystus jawi się jako definitywne „tak”, wypowiedziane przez Boga światu, z perspektywy świata, musi On w możliwie zrozumiałym sposobie słowo Boga przekazać, co dokona się w pełni poprzez zmartwychwstanie⁶.

Rozpoznana tożsamość Logosu jest także przez Niego samego lepiej pojmowana, im bardziej zwraca się On ku źródłu swojej misji. Każdorazowe wypowiedziane przez Niego „Ja jestem” wynika z Jego głębokiej relacji z Ojcem, w której odkrywa zarówno swoją tożsamość, jak i źródło misji⁷. Chrystusowe posłannictwo ma więc swoje zakorzenienie intertrynitarnie, nie stanowi zatem czegoś dodatkowego do *processio*, lecz wyraża je w historii. Dla określenia oryginalności misji Syna Balthasar przypomina używane przez Jana Ewangelistę grec-

² H.U. von Balthasar, *Teodramatyka*, t. II/2, tłum. W. Szymona, Wydawnictwo M, Kraków 2003, s. 148.

³ Tamże, s. 160.

⁴ S. Budzik, *Dramat odkupienia. Kategorie dramatyczne w teologii na przykładzie R. Girarda, H.U. von Balthasara i R. Schwagera*, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos, Tarnów 1997, s. 207.

⁵ H.U. von Balthasar, *Teodramatyka*, t. II/2, s. 160.

⁶ Tamże, s. 16-17.

⁷ Tamże, s. 162.

kie słowo *pempein* zamiast *apostellein*, przez co nie zostaje zatracony podwójny charakter niepowtarzalności osoby Jezusa – relacja trynitarna oraz soteriologiczny cel⁸.

Warto także zauważyć trynitarny charakter misji, przejawiający się nie tylko w relacjach wewnątrztrynitarnych, ale również w działaniu Trójcy ekonomicznej. Przede wszystkim widoczne jest to w egzystencji Jezusa, Jego relacja do Ojca, jako do Posyłającego, stanowiącego dla Syna główny punkt odniesienia, do Którego On też powraca. Przez Chrystusa ludzie mogą dostrzec Posyłającego, w Nim mogą Go „znać” i w Niego „wierzyć”⁹. Rolę Ducha Balthasar pokazuje, widząc w Paraklecie kontynuatora misji Syna po Wniebowstąpieniu, ma więc doprowadzić wszystko do Ojca¹⁰. Również koniec Chrystusowego posłannictwa powiązany zostaje z Duchem, gdyż w jednym z ewangelicznych opisów Męki Jezusa, Jego śmierci, towarzyszy oddanie Ducha¹¹. Z kolei inny ewangelista przytacza wypowiedziane przez Ukrzyżowanego słowa: „wykonało się”, co Balthasar interpretuje zarówno jako zakończenie misji, jak i podkreślenie jej eschatologicznego charakteru¹².

Z posłaniem Syna związane są konkretne cele, Jemu zadane i przez Niego zrealizowane, które można podzielić na dwa zasadnicze – według ich charakteru epifanijnego oraz soteriologicznego. Objawienie Ojca w świecie stanowi centrum misji, Jezus Chrystus nazwany zostaje przez Balthasara „interpretatorem Ojca”, gdyż przez Niego świat może zobaczyć, czym jest ojcostwo Boże w świecie i dla świata¹³. Dokonuje się to zarówno poprzez lata życia ukrytego, jak i w drodze Jezusa na Krzyż¹⁴, podczas której Bóg sukcesywnie otwiera się i objawia swoje wnętrze. To stopniowe objawienie uwidacznia się poprzez osobową miłość, którą jest Jezus Chrystus¹⁵. Kulminacyjnym momentem staje się Krzyż, na którym – według Teodramatycznej wizji Teologa z Bazylei – główny Aktor zdejmuje maskę i odsłania przed widzami, kim jest On i kim Ten, którego objawiał¹⁶. Ten szczytowy moment wyraża się poprzez milczący czyn, który z jednej strony stanowi centrum miłości Boga do świata, a z drugiej najgłębiej tę miłość oddaje. Objawiający Logos swoją egzystencją – w tym także i Męką – nie mówi ani za

⁸ Tamże, s. 146-147.

⁹ Tamże.

¹⁰ H.U. von Balthasar, *Teologika*, t. II: *Prawda Boga*, tłum. J. Zychowicz, Wydawnictwo WAM, s. 142.

¹¹ Tamże.

¹² E. Piotrowski, *Teodramat. Dramatyczna soteriologia Hansa Ursa von Batlhasara*, Wydawnictwo WAM, Kraków 199, s. 179.

¹³ H.U. von Balthasar, *Teodramatyka*, t. II/2, s. 165.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ M. Sobociński, *Wydarzenie Jezusa Chrystusa jako odzwierciedlenie wewnętrznego życia Trójcy Świętej w ujęciu Hansa Ursa von Batlhasara*, Prymasowskie Wydawnictwo Gaudentium, Gniezno 2007, s. 179.

¹⁶ H.U. von Balthasar, *Teodramatyka*, t. II/2, s. 141.

mało, by Go nie można było rozpoznać, ani zbyt wiele, tak jakby opowiedział już o sobie wszystko, jest zatem przeciwieństwem bożków¹⁷ i jedyną prawdziwą epifanią Boga.

Ważnym aspektem w refleksji nad posłannictwem Chrystusa wydaje się idea zastępstwa, wyrażająca soteriologiczny cel jego misji. Dla zobrazowania, czym jest zastępstwo, Teolog z Bazylei przywołuje obecny w myśli religijnej, a zapomniany przez Girarda, topos kozła ofiarnego, rozumianego zarówno jako przypadkowy, zawsze wyłaniany w jakimś społeczeństwie, lecz również jako ten, który jest poszukiwany, aby na nim skupić winę i należną karę¹⁸. Balthasar, podejmując intuicję jakoby kozłem ofiarnym ludzkości był Wcielony Syn Boży, zadaje sobie zarazem pytanie, dlaczego właśnie ofiara Tego kozła miałyby mieć znaczenie powszechne i definitywne w całej historii¹⁹. W odpowiedzi zostają przytoczone dwa zasadnicze argumenty. Po pierwsze, w przeciwieństwie do innych kozłów ofiarnych Chrystus ma wolę wziąć na siebie grzech świata²⁰, a po drugie, jest zdolny do jego uniesienia²¹. Dokonane przez Syna dzieło jest realnym czynem oczekiwanym w Starym Przymierzu, gdzie występowało pewnego rodzaju przedrozumienie idei zastępstwa, obecne zwłaszcza w przykładach postępowania Abrahama (Rdz 18,20), Mojżesza (Wj 32,32) czy w profetycznych Pieśniach o Słudze Pańskim²². Jednak na ponadczasowość i ostateczność Chrystusowego zastępstwa wpływa przede wszystkim Jego tożsamość Boga-Człowieka.

POSŁUSZEŃSTWO

Dla zrozumienia Balthasarowej chrystologii konieczne wydaje się przeanalizowanie kategorii posłuszeństwa. Warto na wstępie przypomnieć założenia metafizyczne, stanowiące podwalinę dla tej teologii i antropologii. Teolog z Bazylei przyjmuje metafizyczną koncepcję bytu otwartego, w ramach którego wolność przenika się z miłością, co uzupełnia o zapożyczoną z filozofii dialogu myśl o „otwarcu zaadresowanym”. Dla bytu otwartego zaadresowanego wyraz otwarcia stanowi posłuszeństwo oraz dyspozycyjność względem prawdy. Te filozoficzne założenia Balthasar przenosi na grunt antropologii teologicznej, przedstawiając człowieka jako otwartego na słuchanie słowa Bożego i stwierdzając, że „człowiek jest rzeczywistością słowa”. Stąd wyciąga wniosek o strukturze

¹⁷ H.U. von Balthasar, *Teologika*, t. II: *Prawda Boga*, tłum. J. Zychowicz, Wydawnictwo WAM, Kraków 2004, s. 254.

¹⁸ H.U. von Balthasar, *Wieńczysz rok darami swej dobroci*, tłum. E. Marszał, J. Zakrzewski, Wydawnictwo WAM, Kraków 1999, s. 89-90.

¹⁹ Tamże, s. 90.

²⁰ Tamże, s. 91.

²¹ H.U. von Balthasar, *Teodramatyka*, t. III: *Akcja*, Einsiedeln 1980, s. 208.

²² H.U. von Balthasar, *W pełni wiary*, tłum. J. Fenrychowa, Wydawnictwo Znak, s. 222.

człowieka wyrażonej poprzez słuchanie i posłuszeństwo²³ (w języku niemieckim: *Hören* i *Gehorchen*, w polskim: „słuchanie”, „posłuszeństwo”).

Teologiczne rozumienie posłuszeństwa zostaje w sposób streszczony zdefiniowane jako „poddawanie się decyzjom drugiego”²⁴. Starotestamentowa perspektywa również postrzegała posłuszeństwo jako wydanie swojej egzystencji na polecenie Boga, aż do tego stopnia, że „całe istnienie staje się nasłuchiowaniem”²⁵. Archetypicznymi przykładami poddania się woli Bożej są przede wszystkim prorocy, na czele z Mojżeszem. Ich egzystencja poddana słowu Boga niesie za sobą pewne ryzyko i nieodwracalność, gdyż próbujący wycofać się ze swego posłannictwa niemal płonie wewnętrznym ogniem i paradoksalnie życie zostaje mu udostępnione poprzez zgodzenie się na śmierć. Zasadniczym zatem punktem posłuszeństwa zostaje zgoda na wcielenie każdej woli Bożej, co pociąga za sobą konieczność śmierci, która w różnych doświadczeniach jawi się jako „ciemna noc” (Jan od Krzyża), „umieranie, gdyż nie można umrzeć” (Teresa od Jezusa), gotowość przyzwolenia na rozdanie siebie w każdy sposób (Mała Teresa), miłość niepytająca (Eckhart)²⁶.

Filozoficzna i biblijna perspektywa pozwoli teraz dogłębniej zrozumieć posłuszeństwo Chrystusa, które jest przede wszystkim pełną otwartości dyspozycyjnością wobec woli Ojca, a tym samym „odpowiedzią daną Ojcu”, co wskazuje na jego dialogiczną strukturę. Posłuszny Syn nie ma nic wspólnego z niewolniczym poddaniem, lecz swoją postawą objawia odwieczną miłość Trójcy. Jego wolność sprawia, że posłuszeństwo staje się wyrazem Jego synostwa, tak głęboko, że według Balthasara On jest samym posłuszeństwem. Dyspozycyjność wobec woli Ojca staje się najgłębszym pragnieniem Syna, a tym samym stwarza najintymniejszą więź w Ich wzajemnej relacji²⁷. Oddaniu Syna do dyspozycji Ojca nie można jednak zarzucić żadnej pasywności, przeciwnie, przejście woli Ojca staje się miejscem aktywnego wypełnienia odwiecznych zamysłów²⁸. Dla Wcielonego Logosu posłuszeństwo staje się – w Męce i w wstąpieniu do piekieł – możliwością przewyciężenia sprzeczności, co dokonuje się dzięki Jego hipostatycznemu posłuszeństwu jako odwiecznego Syna. Ponadto, oddanie się Ojcu okazuje się spełnieniem misji²⁹, a nawet jej przekroczeniem, ponieważ wydające się fiasko

²³ I. Bokwa, *Trynitarno-chrystologiczna interpretacja eschatologii w ujęciu Hansa Ursa von Balthasara*, Radomskie Wydawnictwo Diecezjalne Ave, Radom 1998, s. 149-151.

²⁴ H.U. von Balthasar, *Teodramatyka*, t. II/2, s.174.

²⁵ H.U. von Balthasar, *W pełni wiary*, s. 246-247.

²⁶ Tamże, s. 248-249.

²⁷ M. Sobociński, *Wydarzenie Jezusa Chrystusa jako odzwierciedlenie wewnętrznego życia Trójcy Świętej w ujęciu Hansa Ursa von Balthasara*, Prymasowskie Wydawnictwo Gaudentium, Gniezno 2007, s. 217.

²⁸ K. Wencel, *Teologia chwały*, Wydawnictwo M, Kraków 2001, s. 223.

²⁹ H.U. von Balthasar, *Teologika*, t. II, s. 323.

posłannictwa zostaje przez Ojca i Ducha doprowadzone do osiągnięcia celów – Objawienia i zbawienia³⁰.

Wcielony realizuje misję powierzoną przez Ojca na drodze posłuszeństwa, które staje się podstawą jej pełnienia oraz gwarancją powodzenia. Syn zawsze jest posłuszny swojej misji, a dokładniej posyłającemu Ojcu, Jego woli szuka, w niej także odkrywa sposób, w jaki ma postępować. Ponieważ posłanie dokonuje się w świecie pełnym grzechu, w sposób naturalny kuszenie towarzyszy egzystencji Chrystusa. Stąd odwoływanie się w Ogrodzie Oliwnym do woli Ojca stanowi okazanie wierności nie tylko wobec powierzonej misji, ale także sposobu jej wykonania³¹. Podczas modlitewnej walki zakryty zostaje wszelki inny sens zbawczych cierpień, Syn ma przyjąć wolę Ojca ze względu na Niego samego³², w całkowitym zaufaniu i powierzeniu się Jemu. Ślepe posłuszeństwo staje się jeszcze bardziej widoczne, gdy okazuje się, że wola Ojca to wydanie Syna w ręce grzeszników. Posłuszny, pozwala się wydać, przez co staje się „przeklęty przez Boga” (jako Ten, który niesie grzech świata), a Jego samowydanie wyraża radykalizm oddania się do dyspozycji Ojca³³.

Posłuszeństwo w Męce staje się nośnikiem „tak” wypowiedzanego przez Syna, gdy ten doświadcza na sobie wszystkich ludzkich „nie” w postaci uderzenia, oplucia, szarpania, obelgi. Także podczas ukrzyżowania, w momencie opuszczenia przez Boga, zostaje przerwana wszelka komunikacja i tylko milczący czyn Posłusznego ciągle wypowiada wobec Ojca „tak”³⁴. Widoczna w Męce, a później także w zstąpieniu do Otchłani, pewnego rodzaju bierność Chrystusa jest tak naprawdę wyrazem Jego „czynnej woli oddania siebie i przekroczeniem granic samostanowienia na korzyść bezgraniczności poddania się woli Ojca”³⁵. Pasywność przebywania Syna w Szeolu jest dla Balthasara skutkiem otrzymanej misji, która domaga się Jego pełnej solidarności ze zmarłymi. Ponadto, pozwolenie na posłanie siebie do krainy umarłych oraz doświadczenie powalenia tam przez brak miłości, stanowi konsekwentną kontynuację objawiania absolutnej trójjednej miłości we wszystkich momentach egzystencji Wcielonego³⁶. Dla dosadniejszego zobrazowania stanu i postawy Ukrzyżowanego zostaje przywołane stwierdzenie św. Franciszka z Asyżu o „posłuszeństwie trupa”³⁷. Teolog z Bazylei zatem wyraźnie odgradza się od wschodniej interpretacji *Credo*, jakoby Zmarły miał

³⁰ Por. tamże, s. 223-225.

³¹ Por. H.U. Balthasar, *Teodramatyka*, t. II/2, s. 160-161.

³² H.U. von Balthasar, *Teologia Misterium Paschalnego*, tłum. E. Piotrowski, Wydawnictwo WAM, Kraków 2001, s. 98-99.

³³ Por. tamże, s. 104-105.

³⁴ Por. H.U. von Balthasar, *W pełni wiary*, s. 249-250.

³⁵ M. Pyc, *Objawienie chwały Bożej w Tajemnicy Krzyża*, „Studia Warmińskie” 36(1999), s. 265.

³⁶ E. Geurriero, *Hans Urs von Balthasar. Monografia*; tłum. M. Rodkiewicz; Wydawnictwo M, Kraków 2004, s. 327.

³⁷ H.U. von Balthasar, *Teologia Misterium Paschalnego*, s. 168.

niszczyć bramy piekieł i obwieszczać dobrą nowinę. Jego stan solidarności z umarłymi pozwala Mu tylko na szukanie Ojca tam, gdzie zdecydowanie nie ma możliwości Go odnaleźć³⁸.

Również Zmartwychwstanie, jako ukazanie świata zrealizowanego pojednania, dokonuje się w posłuszeństwie, w którym Syn daje siebie wskrzesić Ojcu, jak i pozwala na przyodzianie Go we wszystkie insygnia właściwej Bogu suwerenności³⁹. A chociaż Zmartwychwstały ukazuje się jako „posiadający siebie”, jednak nie zaprzestaje oddawania siebie Ojcu, przez co ciągle objawia moc i chwałę Boga, trwając przed Nim w eucharystycznym dziękczynieniu za to, że mógł się tak poświęcić⁴⁰. Podobnie więc jak podczas walki w Ogrójcu, opuszczeniu w Męcce, zstąpieniu do Otchłani, w Zmartwychwstaniu również zostaje pokazane, że posłuszeństwo Ojcu wiąże się ściśle z samooddaniem Syna, a przez to dotyka kwestii relacji między posłuszeństwem a wolnością.

KENOSIS⁴¹

Kolejnym zagadnieniem często pojawiającym się w refleksji chrystologicznej Hansa Ursa von Balthasara jest kwestia kenozy, będąca szczególnie radykalną formą historiozbawczego posłuszeństwa Chrystusa. W interpretacji Balthasara kenoza Jezusa Chrystusa jako porzucenie „postaci Bożej” jest aktem czystej miłości Syna do Ojca, przez który Jego bycie-zrodzonym (forma pewnej zależności) od Ojca zmienia formę i staje się posłuszeństwem stworzenia⁴². Odwołując się do biblijnej podstawy nauki o kenozie (Flp 2,6-11)⁴³, szwajcarski teolog uważa,

³⁸ Por. I. Bokwa, *Trynitarno-chrystologiczna interpretacja*, s. 215.

³⁹ H.U. von Balthasar, *Teologia Misterium Paschalnego*, s. 203.

⁴⁰ M. Pyc, *Objawienie chwały Bożej*, s. 266.

⁴¹ *kenosis* – z gr. ogołocenie, zrzeczenie się, oznacza dobrowolne ogołocenie i uniesienie się osoby Syna Bożego zapoczątkowane przyjęciem ludzkiej natury (*exinanitio*), kontynuowane w jego ziemskiej egzystencji, a dopełnione w cierpieniu i śmierci na krzyżu, mające na celu pojednanie człowieka z Bogiem i wywyższenie człowieczeństwa (*exaltatio*): biblijnie kenoza Chrystusa oznacza jego wyrzeczenie się równości z Bogiem oraz chwały należnej, jednak bez utraty boskiej natury przez akt Wcielenia. Zob. *Encyklopedia katolicka*, red. A. Szostek, B. Migut, E. Gigilewicz, A. Bronk, S. Fita, S. Napiórkowski, J. Pałucki, R. Rubinkiewicz, Wydawnictwo KUL, Lublin 2000, s. 1346.

⁴² H.U. von Balthasar, *Chwała. Nowy Testament*, t. III/2, cz. 2, Wydawnictwo WAM, Kraków 2010, s. 173.

⁴³ Flp 2,6-11: „On to, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi. A w zewnętrznej postaci uznany za człowieka, unżył samego siebie, stając się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię

że możliwe we Wcieleniu uniżenie ma swoje źródło w preegzystencji Logosu⁴⁴, stąd wysnuwa wniosek o trzech kenozach: wewnątrztrynitarniej, we Wcieleniu i w konsekwencji najgłębszej – przez posłuszeństwo na Krzyżu⁴⁵. W tym miejscu Balthasar oddaje swój głos w dyskusji współczesnych kenotyków, dotyczącej podstaw możliwości „wyłączenia” w samym Bogu. Zdecydowanie odżegnuje się od poglądu, według którego sama istota Boga byłaby kenotyczna, a zwraca się ku interpretacji, iż boska moc charakteryzuje się możliwością przygotowania miejsca do samowyzucia⁴⁶. Pogląd ten ma swoje zakorzenie w nauce Ojców Kościoła, którzy widzieli w Ukrzyżowanym „przebłyskującą WSZECHMOC Boga” i porównywali Go do najmniejszego ziarnka gorczycy, wyrastającego ponad wszystko dzięki mieszkającej w nim mocy⁴⁷. Obok mocy fundamentem samorezygnacji i samoograniczenia jest przede wszystkim boska wolność, która może sobie pozwolić na to, aby związać się posłuszeństwem sługi⁴⁸. Z perspektywy stworzenia wydaje się trudne do pojęcia, jak Bóg, któremu nie można przypisywać żadnej właściwej stworzeniu zmiany, porzuca „postać Bożą” i staje się podatny na cierpienie. Jednak przyjmując perspektywę „niepojętej wolności” w Bogu, uzasadniony wydaje się następujący postulat: niepojęta wolność –

Ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano

i aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem – ku chwale Boga Ojca”.

Fragment pokazuje Chrystusa, który swojej boskiej postaci nie traktuje jako „czegoś uchwyconego kurczowo” ani nie wykorzystuje jej do czysto egoistycznych celów. Jego równość z Bogiem to według tradycji żydowskiej przede wszystkim podobieństwo w byciu niepodlegającym śmierci, jednak rezygnuje z niego, by stać się podobnym do pozbawionego władzy niewolnika (życie człowieka nieodkupionego podobne jest do niewoli w więzach duchowych władz, których kresem jest śmierć). W Chrystusie zatem dochodzi do paradoksu istnienia na podobieństwo Boże (nieśmiertelnego) i ludzkie (podlegającego śmierci). Przez Wcielenie i przyjęcie kondycji ludzkiej w oczach ludzi i Boga będzie uznany za człowieka w jego niewolniczej kondycji, na co dobrowolnie się zdecydował. Ziemskie posłuszeństwo i wynikająca z tego śmierć krzyżowa stanowi konsekwencję wcześniejszego postanowienia. Za moment najgłębszego uniżenia uważa się śmierć na krzyżu, ponieważ wówczas była to śmierć niewolników i ludzi pozbawionych wszelkich praw publicznych. Hańba krzyża zostaje przezwyciężona przez wywyższenie, które jest decyzją Boga na „usprawiedliwienie” Chrystusa, przez co został wywyższony ponad wszelkich sprawiedliwych, gdyż jego bezinteresowność pozwoliła w pełni działać łasce Bożej. Chrystus dostaje od Boga tytuł *Kyrios*, przez co nie doznaje uszczerbku ścisły monoteizm, ponadto sprawuje władzę nad światem. Celem Jego działań zbawczych było ponowne poddanie wszechświata władzy Boga, stąd rola Jego uniżenia i wywyższenia ma charakter instrumentalny wobec tego nadrzędnego celu. Zob. *Katolicki komentarz biblijny*, red. nauk. R.F. Brown, J.A. Fitzmyer, R.M. O’Carm, red. pol. W. Chrostowski, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 2001, s. 1404-1405.

⁴⁴ H.U. von Balthasar, *Chwała. Nowy Testament*, t. III/2, cz. 2, s. 172.

⁴⁵ Por. H.U. von Balthasar, *Teologia Misterium Paschalnego*, s. 24.

⁴⁶ Tamże, s. 29.

⁴⁷ Tamże s. 34-35.

⁴⁸ Tamże, s. 28.

[...] pozwala Mu czynić więcej i być innym niż przypisywałoby Mu stworzenie na podstawie swoich pojęć Boga⁴⁹.

Szczególnym wymiarem *misterium kenosis* jest paschalne posłuszeństwo Chrystusa, jednak warto jeszcze przed tym przyrzeć się w ogóle relacji, jaka zachodzi między kenozą a posłuszeństwem, którego podmiotem działającym jest Wcielony Logos. Balthasar opisuje to w następujący sposób:

Jej [misterium kenozy – M.J.] skutkiem jest wcielenie, następnie cała ludzka egzystencja Jezusa. Chociaż osoba, która uniża się do postaci sługi jest osobą Boskiego Syna – dlatego też Jego całe życie jako sługi pozostaje wyrazem Jego boskiej wolności, a tym samym Jego jednomyślności z Ojcem – to z drugiej strony, posłuszeństwo, które określa całą Jego egzystencję, jest nie tylko funkcją tego, kim się On stał [...], a więc „byciem ku śmierci”, lecz kim On chciał być, wyłuszczając i unizając się: poprzez porzucenie swojej „boskiej postaci” (a przez to boskiego rozporządzania sobą) tym, który w wyjątkowy i niepowtarzalny sposób jest posłuszny Ojcu tak, że Jego posłuszeństwo winno przedstawiać kenotyczne wyrażenie Jego odwiecznej, synowskiej miłości wobec „zawsze większego” Ojca⁵⁰.

Podmiotem działania we Wcieleniu jest zatem Syn Boży, który przez ten akt nie podlega istotowo żadnej zmianie w przyjęciu postaci sługi, a jednak doświadczający zmieniających się warunków Jego egzystencji. Objawienie dokonane przez Chrystusa jest więc absolutną nowością w porównaniu z Objawieniem Boga w Starym Testamencie, gdzie Boża chwała objawiała się w „nieskończonej” mocy, a nie jak w Jezusie Chrystusie – „nieskończonej miłości”⁵¹. Syn wobec Ojca jest w nowych warunkach jak udający się do dalekiego kraju⁵², przez co Ojciec musi „nauczyć” się spoglądać na Syna zupełnie na nowo, gdyż Ten, którego zrodził w wieczność, wygląda teraz zupełnie inaczej⁵³. Dzieje się tak dlatego, ponieważ Chrystus we Wcieleniu przyjął nie tylko kondycję stworzenia jako taką, ale konkretny ludzki los obciążony grzechem i wynikającą z niego konsekwencją pierwszej i drugiej śmierci⁵⁴.

Balthasar, powołując się na Tradycję patrystyczną, widzi we Wcieleniu nie tylko kenotyczną postawę Jezusa Chrystusa, lecz także już w Inkarnacji ukierunkowanie w stronę Krzyża⁵⁵. Wcielenie jest więc dla Syna pierwotnym dramatem, gdyż doświadcza On rozłąki z Ojcem, a także pozostawia u Niego „boską wspa-

⁴⁹ H.U. von Balthasar, *Chwała*, t. III/2, cz. 2, s. 173.

⁵⁰ H.U. von Balthasar, *Teologia Misterium Paschalnego*, s. 83.

⁵¹ J. O'Donnell, *Klucz do teologii Hansa Urso von Balthasara*, tłum. A. Wałęcki, Wydawnictwo WAM, Kraków 2005, s. 76.

⁵² Tamże, s. 157.

⁵³ M. Sztajner, *Rozumienie kategorii „kenosis” w pismach Hansa Urso von Balthasara*, „Ate-neum Kapłańskie” 139(2002), s. 242.

⁵⁴ H.U. von Balthasar, *Chwała*, t. III/2, cz. 2, s. 172.

⁵⁵ Tamże.

niałość” i „miłość do Ojca”. Ponadto, stając się człowiekiem, wchodzi na drogę posłuszeństwa, pozwalając, aby decydował i działał „na” Nim ktoś drugi – podczas Zwiastowania są to Duch Święty i Matka, Syn w posłuszeństwie pozwala „dać się wcielić” i wydać na świat⁵⁶.

Kenotyczna egzystencja wymaga od Chrystusa także nauki posłuszeństwa zarówno wobec Ojca, jak i wobec ludzi, aczkolwiek Jego ludzkie posłuszeństwo wypływa z poddania Ojcu. Dzięki temu rodzice „mogą”, a czasem nawet „muszą” wydawać Mu polecenia⁵⁷. Balthasar przestrzega jednak, aby uniżenia do postaci sługi nie traktować zbyt szeroko, jako doświadczenie absolutnego Krzyża w całej ziemskiej egzystencji Chrystusa, gdyż do Jego bezwzględnej kenozy należy posłuszeństwo Ojcu, w tym także oczekiwanie na wyznaczoną godzinę. Ponadto szwajcarski teolog sądzi, że najgłębsze doświadczenia opuszczenia przez Ojca zakłada największe doświadczenie związania z Bogiem i życia z Nim, co Jezus musiał przeżywać także na ziemi, niekoniecznie mając nieustanną *visio beatifica*⁵⁸.

UNIVERSALE CONCRETUM⁵⁹

Pojawiające się w historii problemów filozoficznych napięcie między tym, co powszechne, a tym, co konkretne, wydaje się nie do przewyciężenia przez jaką-

⁵⁶ Por. M. Sztajner, *Rozumienie kategorii „kenosis”*, s. 241-242.

⁵⁷ Tamże, s. 243.

⁵⁸ H.U. von Balthasar, *Chwała*, t. III/2 cz. 2, s. 174-175.

⁵⁹ „Jezus Chrystus to *universale concretum* całej historii. W jedynej, niepowtarzalnej, »konkretnej« osobie Jezusa Chrystusa i w Jego dziełach wypełnił się sens dziejów powszechnych (i leżących u ich podstawa natury). Oznacza to nie tylko, że w Nim znajduje swój nadający im sens ośrodek, swoje ostateczne »po co« nieskończenie wiele poszczególnych dziejów ludzi i narodów. Wypełnienie jest głębsze i bardziej zasadnicze: powszechny »logos« historii (a więc cały rozum, naturalna prawidłowość i norma moralna, sens i wartości, rozwój i wolność, jakie w ogóle jawią się w świecie) jest zintegrowany i doprowadzony do doskonałości w tym jedynym szczególnym Logosie, w Słowie Bożym, które stało się ciałem. W tej Osobie »straszliwie szeroka szczelina« (Lessing) między tym, co powszechnie uznane (przez rozum i jego idee), z jednej strony, a tym, co historycznie szczególne (w historii i jej faktach), z drugiej strony, została zamknięta: nie ogólna idea czy uniwersalna nauka o zbawieniu (na przykład »dobro moralne« albo »wolność«, albo »miłość«, albo »pokój na świecie«) ani też jakiegokolwiek ogólne struktury, które stopniowo zostają przyjęte w procesie historycznego rozwoju (na przykład »to, co godne człowieka« – *humanum* – czy »społeczeństwo bezklasowe«), nie tworzą w ostateczny sposób syntezy tej uniwersalnej ważności i konkretnego faktu historycznego. Jedynie i wyłącznie w historycznej osobie Jezusa Chrystusa obydwa te bieguny tak się do siebie zbliżają, że zarówno każde poszczególne dzieje i niepowtarzalny los, którego z nikim zamienić nie można, jak i wszystkie ogólne istotne struktury, wartości i idee są rzeczywiście »przechowane«, to znaczy zachowane jako one same, i nadany im zostaje pełny sens. Konkretny Jezus Chrystus jest absolutnie ważny dla sensu całej rzeczywistości: jedynie On nadaje wszystkiemu ostateczny sens” (M. Kehl, *Wstęp*, w: H.U. von Balthasar, *W pełni wiary*, s. 44).

kolwiek próbę syntezy. Powołując się na zastąpienie przez Grzegorza z Nyssy pojęcia „idei” pojęciem „całości”, Balthasar widzi możliwość pokonania problemu filozofów na gruncie wiary chrześcijańskiej. W jego koncepcji Jezus Chrystus jako Słowo ucieleśnia jednocześnie Całość (Byt sam w sobie, Bóg) oraz konkretność, gdyż dzięki misterium Wcielenia można odkryć „uniwersalną rzeczywistość Całości w największej konkretności Jezusa z Nazaretu”⁶⁰. Poprzez takie spojrzenie na Chrystusa szwajcarski Teolog nawiązuje do koncepcji *universale concretum* Mikołaja z Kuzy, który dla jej wyrażenia zamiennie stosował również takie wyrażenia, jak: *Absolutum concretissimum* oraz *Universalissimum*. W dosłownym tłumaczeniu sformułowanie to oznacza „najuniwersalnyjszy konkretny” bądź szerzej – „najbardziej ukonkretniona idea uniwersalna”⁶¹.

Biblijne podstawy służące do wyjaśnienia głównych linii interpretacji *universale concretum* w chrystologii Balthasara to przede wszystkim Chrystus przedstawiony w Apokalipsie jako Alfa i Omega. Podobnie hymny chrystologiczne w pismach Pawła i Jana ukazują Syna Bożego, który nie jest jakąś abstrakcyjną zasadą świata, lecz Jego Twórcą i właśnie ku Jego Wcieleniu i Ukrzyżowaniu zmierza stworzone istnienie⁶². Z perspektywy stworzenia Logos to „Obraz”, „Wyraz Boga”, w którym wszystko ma swój Prawzór⁶³, jednocześnie jednak jest On „Barankiem zabitym od założenia świata”, co pokazuje wieczny aspekt historycznej krwawej ofiary na Krzyżu i jej pewnego rodzaju ponadczasowość jako trwającą cechę „Baranka”⁶⁴. Dlatego też dzieje świata są swoistym krwawym dramatem walki, na przestrzeni której Logos przedstawia się w skrawionej szacie oraz z ostrym mieczem. Doznaje On również jak najbardziej realnej Śmierci pełnej mroku i opuszczenia przez Boga, jednak przejście przez nią daje Mu władzę oraz klucz do każdej śmierci i wszystkich tkwiących w niej⁶⁵. I choć Janowe syntezujące spojrzenie na Krzyż i Zmartwychwstanie jako jedną wielkość i wspańiałość, przy czym bez umniejszenia tragizmu krzyku opuszczenia na Krzyżu, jest poparte przekonaniem „Jam zwyciężył świat” (J 16,33), to jednak wydawać by się mogło, że dokonane zwycięstwo Boga objawione w Omedze wcale się nie przybliżyło i dlatego ciągle, z socjologicznego punktu widzenia, poszukiwany jest Girardowy kozioł ofiarny⁶⁶. A mimo to Chrystus jest Omegą, gdyż przeszedł przez Paschę i wziął to, czego nikt nie chciał wziąć, stąd każde istnienie może się

⁶⁰ J. O'Donnell, *Klucz do teologii Hansa Ursa von Balthasara*, s. 85.

⁶¹ Por. J. Szymik, *Teologia. Rozmowa o Bogu i człowieku*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2008, s. 134.

⁶² H.U. von Balthasar, *Chrystus – Alfa i Omega*, tłum. L. Balter, „Communio” 98(1997), nr 2, s. 3.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Por. H.U. von Balthasar, *Teologia Misterium Paschalnego*, s. 35.

⁶⁵ H.U. von Balthasar, *Chrystus – Alfa i Omega*, s. 3.

⁶⁶ Tamże, s. 8.

ze spokojem oprzeć na Nim⁶⁷. Jest także Alfą, ponieważ to On stwarza przestrzeń wolności, w której między Bogiem i stworzeniem może rozgrywać się dramat⁶⁸.

Dla wyrażenia idei *universale concretum* Balthasar posługuje się kilkoma obrazami. Pierwszy z nich to Chrystus jako magnes, który mocą swojej misji staje w centrum i przyciąga wszystkich do siebie, w zależności od nich ku ich zbawieniu bądź zgubie. Jego Krzyż jest największym polem oddziaływania magnetycznego, gdy pozornie zakończona porażką misja osiąga tej godziny, dopiero Zmartwychwstanie ujawni, że na ziemi było to tylko zapoczątkowanie tego, co dopełnione będzie w wymiarze obejmującym i wykraczającym poza historię⁶⁹. Inne obrazy to Chrystus jako „zwornik”⁷⁰, „wąska szczelina” (od Lesinga) i „zwężenie klepsydry”, poprzez które dochodzi do komunikacji i spotkania pomiędzy Bogiem a światem stworzonym⁷¹.

Zaczerpnięte z myśli hebrajskiej idee, takie jak: „stworzenie”, „Adam”, „Mesjasz”, „Bóg jako Ten, który jest”, pozwoliły teologii katolickiej na uczynienie z Jezusa Chrystusa zasady wszelkiej historii, wobec której jako szyfru, ośrodka i celu dzieje świata byłyby osadzone. Jest to spojrzenie na Chrystusa jako na „wszechbyt” w Jego wymiarach przedmiotowym i podmiotowym oraz uniwersalnym i szczegółowym. Podstawami dla takiego rodzaju spojrzenia są teorie rekapitulacji świata w Chrystusie oraz zdogmatyzowana nauka o unii hipostatycznej jako osobowej tożsamości Jezusa z Nazaretu i Syna Bożego w jednej subsystemacji. Balthasar opowiada się za spojrzeniem na Chrystusa jako na zasadę dziejów, jednak widzi w Nim tylko zasadę historii zbawienia⁷². W Jezusie spotykają się czas i wieczność, gdyż jest On jednocześnie odwiecznym Logosem, jak również Logosem w pełni egzystującym w ludzkiej historii⁷³.

Dla teologa z Bazylei Chrystus jest nie tylko zasadą historii, ale samą historią, a głębiej także każdą „zasadą możliwości” historycznej człowieka, gdyż w Nim dochodzi do skrzyżowania między czasem wertykalnym (ku Bogu) a horyzontalnym (ku człowiekowi). Ponadto szwajcarski teolog postrzega historyczne dzieje nie tyle z perspektywy bytu, ile woli Boga, stopniowo nakładanej, oraz odpowiedzi stworzenia na tę wolę w postaci odrzucenia jej bądź przyjęcia. Chrystus przyjmuje w sposób absolutny wolę Ojca, przez co staje się zasadą historii jako doskonała recepcja Ojca w świecie, a tym samym przekład Boskiego Bytu na egzystencję ludzką⁷⁴. Myśl Balthasara została sformułowana w następujący sposób:

⁶⁷ H.U. von Balthasar, *Teodramatyka*, t. II/2, s. 156.

⁶⁸ Tamże, s. 15.

⁶⁹ Tamże, s. 27-28.

⁷⁰ Tamże, s. 15.

⁷¹ E. Guerriero, *Hans Urs von Balthasar. Monografia*, s. 107-108.

⁷² C. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. I, Redakcja Wydawnicza KUL, Lublin 1999, s. 804.

⁷³ J. O'Donnell, *Klucz do teologii Hansa Ursa von Balthasara*, s. 38.

⁷⁴ C. Bartnik, *Historia ludzka i Chrystus*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1987, s. 295.

W Słowie tym objawia się ludziom cała pełnia miłości Bożej, mianowicie w postaci posłusznego Syna i sługi, przedstawiającej się ludziom jako czyste „istnienie w przyjmowaniu”. I właśnie jako takie może stać się integrującym i nadającym sens ośrodkiem całej historii. Syn stawszy się człowiekiem chce w całym swoim ziemskim życiu być jedynie tym, który jest bezgranicznie obdarowywany miłością Ojca, dlatego może przyjmując tę nieskończoną miłość, jednocześnie obdarowywać nią dalej; może – nie tracąc siebie i nie „roztapiając się” – w tym dawaniu zarazem nieskończenie otwierać się na każdą rzeczywistość, z którą się styka, i w afirmującej lub korygującej miłości włączać ją w zabawiające wszystko, przepelnione Duchem trwanie miłości między Ojcem i Synem. Tylko w tym trwaniu powszechne dzieje osiągają swój – już teraz w „pełni czasów” przewidziany – cel, znajdując swój najgłębszy sens⁷⁵.

Jest więc Jezus napelniony Duchem, tym, który wypowiada idealnie „tak” wobec Ojca, przez co staje się „pełnią czasów”, gdyż w Nim zostają osiągnięte zamierzone cele, jakie uprzednio zostały wyznaczone przez Boga. Chrystus ukazuje się jako idealna propozycja Ojca jak i oczekiwana przez Niego odpowiedź, dzięki temu dochodzi we Wcielonym do boskiego *connubium* między Bogiem a światem⁷⁶.

Balthasar bardzo mocno podkreśla znaczenie historycznego *concretissimum* Logosu. Staje się On bowiem normą wszelkich dziejów właśnie ze względu na doświadczenie historycznego usytuowania⁷⁷ Paschy, z jej szczytowym momentem Krzyża, który jako taki również będzie stanowił centrum historii. Konkretnie umiejscowienie w historii pozwala Synowi również na doświadczenie „różnobarwnej, twardej dziejowości rzeczywistego człowieczeństwa”⁷⁸, które nie jest jakąś abstrakcją i dlatego Wcielony może mocą swojego posłuszeństwa dokonać rekapitulacji wszystkich stworzonych istot⁷⁹. Bierze On zatem na siebie, nie ogólne ludzkie doświadczenie, lecz wszelkie konkretne możliwości relacji między Bogiem a człowiekiem, co pozwala Mu przeżyć realizm kuszenia. Jego człowieczeństwo staje się konkretnym narzędziem, przez które w Misterium Paschalnym, a zwłaszcza w cierpieniach Męki, dochodzi do zastępczego przeżycia dystansu między Stwórcą a człowiekiem, co Balthasar opisuje:

W niezwykłym rozciągnięciu ludzkiej miary, którą grzesznik zawęził, a Pan w skrajnym cierpieniu musi przemocą znowu poszerzyć, w wykręceniu cielesnych członków na krzyżu, któremu odpowiada jeszcze głębsze napięcie wszystkich zdolności duchowych, uzyskuje On wymiar ostatecznego dystansu, jaki zna konkretna istota stworzona: między Bogiem płomiennej, gniewnej sprawiedliwości, a „opuszczonym”, odrzuconym przez tego Boga człowiekiem. Uzyskuje ten dystans zastępczo,

⁷⁵ M. Kehl, *Wstęp*, w: H.U. von Balthasar, *W pełni wiary*, s. 45-46.

⁷⁶ J. O'Donnell, *Klucz do teologii Hansa Ursa von Balthasara*, s. 203.

⁷⁷ H.U. von Balthasar, *Teologia dziejów*, tłum. J. Zychowicz, Wydawnictwo „Znak”, Kraków 1996, s. 32.

⁷⁸ Tamże, s. 72.

⁷⁹ Tamże.

to znaczy w subiektywnym i obiektywnym braku rozróżnienia między cudzą winą a własną bezwiną. Wszystkie te częściowe odcinki i warianty jednej miary (dystans między Bogiem a człowiekiem, między Bogiem a obciążonym grzechem pierwotnym człowiekiem sprawiedliwym i między Bogiem a grzesznikiem w ogóle) może On oczywiście mierzyć tylko dlatego, że jest kimś więcej niż człowiekiem: że jest Bogiem-Człowiekiem. Nie mierzy ich jednak po prostu z wysoka, miarą spojrzenia niebiańskiego; mierzy je od dołu i od wewnątrz, poszerzając i czyniąc rozciągliwym swoje człowieczeństwo, ciało i duszę, używane jako jednostka miary, którą posługuje się zgodnie z wolą Ojca, tak aż zostanie nią zmierzony każdy wymiar tego świata⁸⁰.

Przyjęcie zasady *universale concretum* pozwala chrześcijańskiej interpretacji teologii dziejów na przewyciężenie napięcia pomiędzy ogólnością a konkretem, uniwersalizmem a partykularnością. Jezus Chrystus jest zatem z jednej strony *concretissimum*, streszczającym wszelki byt w niepodzielną jedność, a z drugiej *universalissimum*, nieobciążonym żadnymi ograniczeniami ani podziałami. Chrystus jako zasada dziejów przewycięża dylemat zagubienia w konkretach i zatonięcia w ogólności⁸¹.

* * *

Misterium Jezusa Chrystusa zostało przedstawione przez Hansa Ursa von Balthasara w optyce immanentnego życia Trójjedynego, jak i Jego historiozbawczego działania, dlatego też chrystologii szwajcarskiego teologa nie sposób zrozumieć bez kontekstu paschalnego oraz wewnątrztrynitarnego. Dla zrozumienia kluczowych pojęć chrystologii Balthasara niezbędne wydawało się przywołanie ich podstawowych znaczeń oraz sposobu ich rozumienia, a także odwołanie się do perspektywy biblijnej, filozoficznej oraz kulturowej. Konieczne również staje się holistyczne spojrzenie na misję, posłuszeństwo, *kenosis* oraz *universale concretum*, gdyż ostatecznie nie są one akcydentalną właściwością egzystencji Jezusa Chrystusa, lecz raczej objawieniem odwiecznie dziejącego się misterium – *Misterium Amoris*.

Słowa kluczowe: Balthasar, posłuszeństwo, kenoza, *universale concretum*, Pascha

⁸⁰ Tamże, s. 67.

⁸¹ C. Bartnik, *Historia ludzka*, s. 300-301.

THE HERMENEUTICS OF THE BASIC CHRYSOLOGICAL CONCEPTS OF HANS URS VON BALTHASAR'S THEOLOGY

Summary

In order to comprehend the chrystology of Hans Urs von Balthasar, one of the most prominent of twentieth-century theologians, it is apparently essential to familiarize with the key concepts employed by the Swiss theologian whilst describing the Christ Event. Doubtless, in chrystological reflection of Balthasar it is mission, obedience, *kenosis* and *universale concretum*. Scrutinizing the key concepts of Balthasar's chrystology one cannot separate them from their paschal as well as intra-trinitarian context. Hence, hermeneutics of terms: mission, obedience, *kenosis* and *universale concretum* requires presenting them in the light of the Triune immanent life and also His work within the Salvation History.

Comprehension of these Balthasar's chrystology concepts necessitates recalling their primary meanings and the way of understanding by the Swiss theologian as well as referring to biblical, philosophical or cultural perspective. Eventually, setting in an appropriate context and taking *Misterium Paschalis* and *Misterium Trinitatis* into consideration may help to outline the horizon of Balthasar's chrystology.

Key words: Balthasar, obedience, *kenosis*, *universale concretum*, Passover